Wydanie wieczorowe. **Cena 6 fen.**

GAZETA ŁÓDZKA

Sroda 10 Listopada 1915 r. ORGAN NARODOWY. *Założyciel i wydawca Jan Grodek.* **Rok IV. — № 298.**

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOSI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki miesięcznie 1 Marka.
Za odnoszenie do domów 20 f. miesięcznie.
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 2.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.—Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 3 stronicy wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologja 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

9 listopada.—Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Niema do doniesienia wydarzeń ważniejszych. Udaremniono usiłowanie francuzów odzyskania wydartego im na Hilsenfirscie rowu.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: Bez najmniejszego powodzenia kontunowano natarcia rosyjskie na zachodzie i południu od Rygi, na zachodzie od Jakobstadtu i pod Dźwińskiem.

W nocy z 7-go na 8-y listopada wdarły się oddziały nieprzyjacielskie pod Dźwińskiem do wąskiej części naszych czołowych stanowisk. Wojska nasze wyrzuciły je w przeciwnatarciu, pojmały oficera i 372 szeregowców.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego:

W ciągu nocy stoczyły patrole w różnych miejscach potyczki.

Grupa wojsk generała Linsingena: W zwycięskim boju na północy od Komarowa (nad Styrem), pojmano 366 rosjan.

Z widowni bałkańskiej.

Na południu od Kraljewa i południu od Krużewca wyrzucono nieprzyjaciela że stanowisk straży tylnych. Wojska nasze prą w dalszym ciągu naprzód. Zdobyto szturmem wyżyny pod Gjunisem na lewym brzegu południowej Morawy. Zdobycz w Krużewcu wzrosła do 50 dział, w tym 10 ciężkich, liczba zas jeńców do przeszło 7000.

Armja generała Bojadjewa dotarła 7 listopada wieczorem do południowej Morawy na północnym zachodzie od Aleksińca a także na zachodzie i południowym zachodzie od Niszu i w związku z innemi następującemi częściami wojsk bułgarskich zdobyła Leskowac.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

(Telegramy z ostatniej chwili na 3-ej stronie).

Polityka podatkowa państw wojujących.

Niejednemu z czytelników przy wieści o jakiejś nowej pożyczce wojennej nasuwają się pessymistyczne myśli, czy zdołają sternicy finansowi państw wojujących uchronić je od bankructwa.

Wyczerpane finanse, skarb obdłużony miljardowemi pożyczkami, zubożały lud o bardzo osłabionej zdolności nabywczej i płatniczej, zachwianie się kredytu, zniszczenie środowisk handlowych i przemysłowych, zdewastowanie najurodzajniejszych gruntów, brak sił roboczych — to horoskopy niezbyt ponętne dla przyszłych lekarzy finansowych mocarstw, uwikłanych w tę straszną zawieruchę wojenną.

Rozpatrując poszczególnie położenie fiskalne mocarstw, ekonomiści nawet najbardziej nieprzyjaźnie ku państwom centralnym usposobieni, muszą przyznać, że właśnie ten środek Europy, otoczony stalowym pierścieniem najeżonych bagnetów odcięty od wielkich środowisk handlowych i przemysłowych, pozbawiony kontaktu ze światowemi rynkami pieniężnemi, skazany na zniszczenie, wygłodzenie, polityczne i ekonomiczne bankructwo, posiada najzdrowszy i na najtrwalszych podstawach oparty organizm gospodarczy, pozwalający mu zaspakajać wszystkie potrzeby ekonomiczne o własnych siłach, bez oglądania się na pomoc zewnętrzną. A przeciwnie, mocarstwa czwórporozumienia, mając otwarte wprost niewyczerpane amerykańskie rynki pieniężne, wolne morza i łatwy dowóz surowców i produktów żywnościowych, zabrnęły w tak ciężkie tarapaty finansowe, że naruszyły swoj kapitał narodowy, (jak wykazują obliczenia francuskich statystyków, bogactwo narodowe Francji zmniejszyło się w ciągu pierwszego roku wojny o $^1/_4$), straciły kolonjalne rynki zbytu, uzależniły prawie wszystkie gałęzie przemysłu, ba, nawet wynik wojny od Ameryki, nie umiejąc przystosować swego przemysłu do potrzeb wojskowych.

Aczkolwiek nienaruszenie kapitału narodowego jest największem zwycięstwem finansowem Niemiec i Austro-Węgier dostrzegalnem dla każdego, choćby nieznającego praw ekonomicznych, człowieka, to jednakże tak wybitni finansiści, jakich posiada czwórporozumienie, z dziwną lekkomyślnością nie doceniali do niedawna znaczenia tegoż, wychodząc z założenia, iż ubytek majątku narodowego mocarstw ententy jest tylko tymczasowy, gdyż wzamian niego otrzymują one z Ameryki broń amunicję i wszelakie dostawy wojenne, mające dopomódz do zwycięstwa, a to ostatnie zwróci z olbrzymim zyskiem poniesione straty. Ale gdy owe zwycięstwo staje się mytem, gdy z Ameryki coraz trudniej wydostać nieznaczne nawet pożyczki na lichwiarskie procenty, a fabryki amerykańskie żądają zapłaty za dostawy wojskowe w złocie; gdy należy regulować zobowiązania, zaciągnięte na początku wojny i płacić miljonowe od setki od miljardowych pożyczek, optymistyczne te poglądy zostały zachwiane u podstaw i kierownicy finansowi ententy poczynają wyszukiwać najradykalniejsze środki, aby bez obcej pomocy, uzdrowić rozprzężającą się gospodarkę.

Państwa wojujące pokrywają olbrzymi deficyt pożyczkami wojennemi, będącemi remedjum chwilowym oraz nowemi podatkami. Lecz ten drugi środek jest zawodny i często daje wyniki wprost przeciwne. Jest to bardzo zrozumiałe. Wskutek ogólnego zubożenia ludności, jej zdolność płatnicza tak maleje, że nałożenie podatków bezpośrednich odczuje ona zbyt dotkliwie i ściąganie takowych nasuwa wielkie trudności, a co najgorsza wywołuje ogólne niezadowolenie i rozdrażnienie warstw uboższych, a to żadnemu rządowi, szczególnie w czasach wojennych, na rękę nie jest.

Pozostaje drugi rodzaj podatków — pośrednich, przeważających w budżetach wszystkich prawie państw, (w Rosji wynoszą one aż 89 proc. ogólnych podatków) których główną zaletą jest, że bywają wpłacane stopniowo drobnemi sumami, a ludność nie podejrzewa ich istnienia, nie wiedząc, iż w cenę towaru wchodzi również opłata skarbowa.

Ale nagle znaczne podwyższenie podatków pośrednich wpłynie na podrożenie towarów i ludność zacznie ograniczać się w nabywaniu nawet artykułów najpierwszych potrzeb. W dodatku, jak to wykazuje praktyka, podwyższenie lub wprowadzenie nowego podatku pośredniego wywołuje po 1) spekulację, polegającą na wzroście cen towarów w daleko wyższym stopniu, niż wynosi suma podwyższonego podatku, po 2) gdy normy podatków pośrednich są zbyt wysokie, np. na alkohol lub tytuń, to wywołują one nadużycia, mające na celu uchylanie się od płacenia takowych, co zmusza państwo do stosowania ostrej i uciążliwej kontroli, wskutek czego koszta pobierania tych podatków są bardzo wysokie.

Aby nie obciążać ubogich warstw ludności nowemi opłatami, rządy, prowadzące wojnę, wprowadziły jeden z najdowcipniejszych, najrozumniejszych i najsprawiedliwszych podatków, jakie tylko istniały na świecie, a mianowicie — podatek od zysków wojennych. I właśnie on to uwidacznia najjaskrawiej przewagę gospodarki finansowej środka Europy nad mocarstwami Ententy. Podatek ten ściągany jest głównie od dostawców wojskowych. A jakże mogą liweranci zwrócić część swych zysków Anglji, Francji, Rosji, lub Włochom, gdy są obywatelami innego mocarstwa (Stanów Zjednoczonych). A więc w państwach czwórporozumienia to nowe remedjum rozsprzężających się finansów nie osiąga celu, gdy tymczasem państwa centralne z łatwością ściągną część swych wydatków wojennych z powrotem, gdyż znajdują się one u własnych poddanych.

Na zupełnie inne tory wkroczyła polityka finansowa Rosji, znajdującej się zarówno w opłakanych stosunkach politycznych, jak i ekonomicznych.

Rząd rosyjski nie mogąc uzyskać pożyczki we własnym kraju, a zagranicą dostaje na lichwiarskie procenty sumy. nie pokrywającego nawet w połowie olbrzymiego deficytu, kolosalnie zwiększonego przez t. zw. „otrzeźwienie budżetu" t. j. zmniejszenie się rubryki wpływów z monopolu alkoholowego, uciekł się do łatwego, ale najbardziej śliskiego, grożącego bankructwem fiskalnym, środka — wypuszczenia pieniędzy papierowych, nie zabezpieczonych odpowiedniemi rezerwami złota.

Jak wiadomo doprowadziło to do obniżenia się wartości rubla papierowego, a ze spadkiem kursu tegoż, zwiększą się równolegle ciężary, przygniatające najuboższe sfery ludności, gdyż rząd, pobierając podatki w monecie papierowej, a spłacając swe długi zagraniczne złotem, dla powetowania strat, wynikłych z różnicy kursu, powiększy brzemię podatków.

Następnie niebezpieczny ten środek, a właściwie półśrodek, wprowadził do gospodarki społecznej zamęt i niepewność, wpłynął na zmniejszenie się zaufania narodu do skarbu państwa, a co najważniejsza przyczynił się do tak zwanego w ekonomji „podrożenia życia", albowiem kupcy zmuszeni dopłacać za towary zagraniczne „agio" t. j. różnicę pieniędzy wartością pieniędzy metalowych a papierowych, podwyższają ceny towarów, zaś podrożenie jednego towaru wywiera tendencje zwyżkowe na inne, znajdujące się z nim w ścisłym związku. a wobec wzajemnej zależności wszystkich gałęzi handlu i przemysłu, wpływa to czasem na podrożenie wszystkich towarów, co najdotkliwiej odczuwa proletarjat.

A więc za lekkomyślną politykę finansową ministerjum Barka zapłaci społeczeństwo rosyjskie, a głównie najbiedniejsze sfery ludności, włościanie i robotnicy przemysłowi. To też rozsądnie radził carowi Witte, jeden z najlepszych znawców rosyjskich stosunków ekonomicznych, który wyciągnął w r. 1896 skarb państwowy z otchłani bankructwa, dając wtedy Rosji doskonały, na mocnych podstawach oparty system monetarny, a podczas rewolucji ocalił walący się w gruzy ustrój państwowy, aby wyzbył się opieki Anglji i Francji, rozumiejąc, że przyjaźń tych państw, odbije się najuciążliwiej na kieszeni, i tak wrogo usposobionego względem rządu robotnika, przyczyniając się tym do coraz większego zrewolucjonizowania warstw proletarjackich.

Wł. Pol.

Kronika polityczna.

Z Rosji.

KOPENHAGA, 8 listopada. Dla zwalczenia wpływu przemysłu niemieckiego rosyjski minister handlu zaproponował, żeby prowadzenie publicznych i prywatnych zakładów elektrycznych, z wyjątkiem telegrafu i telefonu, uzależnić od koncesji ministerjum handlu. W miejsce dotychczasowych koncesji komunalnych mają takowe być udzielane na przyszłość podług wniosków radców gubernjalnych. Prawo to ma posiadać moc wsteczną.

KOPENHAGA, 8 listopada. Według „Nowoje Wremia" dyrekcja szkół okręgu Kaukaskiego wniosła podanie o wznowienie czynności ewakuowanych szkół wyższych.

W. Ks. Mikołaj wprost odmówił, twierdząc, że wyższe szkoły dla Kaukazu są wcale nie pożądane.

BERN, 8 listopada. Korespondent amsterdamski „Neue Züricher Zeitung" dowiaduje się ze źródła dyplomatycznego, że Sazonow wręczył carowi podanie o dymisję 26 października, nie zostało ono jednak dotychczas przyjęte.

STOKHOLM, 8 listopada.

„Birżewyja Wiedomosti" donoszą z Rygi, że, dzięki częstym odwiedzinom Zeppelinów większość mieszkańców przeniosła się z drewnianych domów do murowanych i z wyższych pięter do niższych.

Giełda zawiesiła swe czynności.

Odczuwa się brak herbaty i mleka.

Rosyjski deficyt państwowy.

„Riecz" dowiaduje się ze sfer poselskich, że Duma otrzyma do rozpatrzenia projekt budżetu dochodów i rozchodów państwowych na rok 1916, zamknięty deficytem w wysokości 700 miljonów rubli.

Petersburg bez światła.

„Riecz" donosi, że z powodu braku opału i nafty, postanowiono w Petersburgu gasić światła już o godzinie 7 wieczorem. Teatry i inne miejsca rozrywek oraz kawiarnie i restauracje zmuszono do skrócenia swej czynności o kilka godzin. Tylko niektóre wielkie cukiernie uzyskały zezwolenie na oświetlenie swych ubikacji do godziny 1.

Skazanie komendanta Kowieńskiej twierdzy.

Jak donosi Havras z Petersburga, zatwierdzony został wyrok na komendanta Kowieńskiej twierdzy, generała Gregorjewa, który został przez sąd wojenny skazany na 15 lat ciężkich robót i degradację, ponieważ nie wyzyskał wszystkich sposobów obrony i swój posterunek bez walki opuścił.

Wymiana bar. Korfa.

„Tägl. Rundschau“ dowiaduje się z Hanoweru, że internowany dotąd w Celle, były gubernator cywilny w Warszawie, baron Korff, został wymieniony za odpowiednią osobistość niemiecką i wyjechał 7 b. m. do Rosji.

Jak wiadomo baron Korff dn. 16 listopada roku zeszłego w pobliżu Kutna wzięty był do niewoli niemieckiej.

Baron Korff udał się automobilem w w okolice Kutna, aby odwiedzić walczącą armję rosyjską, w drodze wpadł w ręce podjazdu niemieckiego i został wraz z towarzyszącymi mu oficerami wzięty do niewoli.

35 tys. zbiegów polskich błąka się po lasach mińskich.

„Nowoje Wremia“ z dnia 28 października donosi, że główny prezes rosyjskiego Czerwonego Krzyża zachodniego frontu, zwrócił się do prezesa Związku miast rosyjskich w Petersburgu, hrabiego Tołstoja, z prośbą o wysłanie mu ciepłej odzieży dla 100 tys. uchodźców, z których około 35 tysięcy żyje w lasach niedaleko Mińska. Widok tych nieszczęśliwych rodzin, błąkających się po lasach przedstawia obraz okropny. Obdarci, pozbawieni wszystkiego, co do życia jest niezbędne, przebywają nędzarze ci w szałasach zbudowanych naprędce, kryją się po norach i cierpią okropnie z powodu braku ciepłej odzieży. Dzieci, niemowlęta chorują okropnie, śmierć zabiera setkami codziennie. Groza sytuacji wzrasta z dniem każdym.

Po zdobyciu Niszu.

SOFJA, 9 listopada. Z powodu zdobycia Niszu, wysłał generalissimus Szekow do króla Bułgarji następującą depeszę:

„Jestem nader szczęśliwy, że mogę donieść Waszej Królewskiej Mości, iż dziś o godz. 3 po poł. padła forteca Nisz, ufortyfikowana twierdza pierwszego rzędu, po zwycięskich bitwach oddanych Waszej Królewskiej Mości wojsk pierwszej armji. Po trzydniowych zaciętych bitwach należy miasto Nisz na zawsze do Bułgarji i odtąd zdobić będzie koronę naszego najwyższego wodza. Szekow“.

Król odpowiedział:

„Najgorętsze powinszowania przesyłam panu z powodu upadku Niszu, tej warowni wiarołomstwa i kłamstwa.

Niech Bóg błogosławi naszej armji!“

Z Grecji.

ATENY, 7 listopada.

Agencja Havasa donosi: Według informacji z kół politycznych parlament zostanie odroczony na dni dziesięć, ponieważ wówczas dopełniony zostanie warunek konstytucyjnie przewidziany obrad 3-ch miesięcy dla prawidłowej sesji. Venizeliści zgadzają się na to, gdyż wówczas można będzie obyć się bez rozwiązania i nowych wyborów, które mobilizacja czyni niepewnymi.

Ruch antydynastyczny w Grecji?

LYON, 8 listopada. Według doniesienia gazety Republicain, wywołały ostatnie wypadki w Grecji ruch wrogi panującej dynastji. Główne ogniska agitacji znajdują się na Krecie, Korfu i na wyspie Mitylene. W Kandji (na Krecie) mówi się otwarcie, że król musi ustąpić i pójść na wygnanie. W Larysie i Koryncie domagano się na publicznem zebraniu zdetronizowania domu panującego i zaprowadzenia rządu prawdziwie narodowego.

Ponieważ dotychczas wiadomości te pochodzą jedynie z prywatnego źródła francuskiego, należy czekać ich potwierdzenia także z innej strony.

Nowe usiłowania o pozyskanie Rumunji.

„Neue Freie Presse“ utrzymuje na podstawie swych informacji rumuńskich, że do Bukaresztu przybyła w tych dniach specjalna misja, w skład której wchodzą przedstawiciele cywilnych oraz militarnych władz państwa czwórporozumienia. O celach tej misji do tej pory nic nie wiadomo; przypuszczają, że ma ona charakter agitacyjny. W Bukareszcie nie wierzą jednak, żeby ta misja miała w położeniu dzisiejszem widoki powodzenia.

Spisek w Egipcie.

BUDAPESZT, 9 listopada. „A Nap“ donosi z Konstantynopola: Według „Ikdama“ Anglicy wykryli w Egipcie wielki spisek, do którego należało wiele osób z otoczenia sułtana. Dotychczas aresztowano 40 osób z kół dworskich, a 24 najwięcej obciążonych już stracono.

Zakaz wywozu śledzi ze Szwecji.

CHRYSTJANJA, 9 listopada. Rozporządzeniem królewskiem, zakazany został wywóz śledzi solonych. Wywóz dozwolony być może za opłatą 4 koron za beczkę przy odbiorze aż 100 do beczek.

Ogłoszenie.

Niniejszym wzywa się posiadaczy wag centymalnych (setne) aby do dnia 20 b. m., w celu sprawdzenia sprawności i ostęplowania zameldowali takowe Delegacji Kontroli Miar i Wag przy Magistracie m. Łodzi (ul. Średnia 16) z podaniem bliższego adresu.

Właściciele wag nieostęplowanych pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

Łódź, 6 Listopada 1915 r.

Magistrat.
Delegacja Kontroli Miar i Wag.
Schoppen.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi powiadamia niniejszym, że projektuje się dobudowanie przedsionka w froncie gmachu Szpitala św. Aleksandra przy ulicy Placowej.

Życzący przyjąć udział w konkurencji zechcą składać oferty w zapieczętowanych kopertach do Wydziału Budowlanego do dnia 15-go listopada 1915 r.

Projekty i kosztorysy (ślepe) są do nabycia w biurze Naczelnego Inżyniera za opłatą do kasy Magistratu po rbl. 2 od arkusza w godz. od 9 — 11 przed poł.

Magistrat
Delegacja Budowlana.
Schoppen.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi powiadamia niniejszym, że projektuje się urządzenie filtra biologicznego dla szpitala św. Aleksandra przy ul. Placowej.

Życzący przyjąć udział w konkurencji zechcą składać oferty w zapieczętowanych kopertach do Wydziału Budowlanego do dnia 15-go Listopada 1915 r.

Plan sytuacyjny jest do nabycia w Biurze Naczelnego Inżyniera za opłatą do kasy Magistratu po rb. 2 od 9 — 11 przed poł.

Magistrat.
Delegacja Budowlana
Schoppen.

Ogłoszenie.

Prawo rozklejania po mieście afiszów, reklam i ogłoszeń oddane będzie w dzierżawę od dnia dzisiejszego do 1 kwietnia 1917 r.

Przedsiębiorcy którzy zechcą przyjąć udział w konkurencji winni złożyć do Magistratu m. Łodzi oferty w zapieczętowanych kopertach pod „Rozklejanie afiszów“ nie później jak do dnia 20 b. m.

Łódź, dnia 9 listopada 1915 r.

Magistrat.
Schoppen.

Z ziem polskich.

Z Warszawy.

Prof. Józef Kallenbach w Warszawie.

Wśród profesorów, powołanych na katedry uniwersytetu warszawskiego znajduje się prof. dr. Józef Kallenbach z Wszechnicy lwowskiej.

Szkoły żydowskie w Warszawie.

Reprezentanci sjonistycznych stowarzyszeń w Warszawie, będących przeciwnikami wszelkiej asymilacji, złożyli komitetowi obywatelskiemu memorjał w sprawie szkół dla żydów.

W memorjale tym oświadczają: 1) Żydzi warszawscy w liczbie przeszło 300 tysięcy stanowią odrębną grupę narodową i mogą zapowolić się tylko szkołą w duchu żydowsko-narodowym. 2) Językiem wykładowym w tej szkole może być tylko żydowski (żargon), zaś język polski może być jednym z przedmiotów nauczania. 3) Chedery nie odpowiadają nowoczesnym potrzebom oświaty ludowej.

Dla opiekowania się szkołą żydowską winna być powołana specjalna komisja, wybrana przez szerokie sfery żydowskiej ludności, z pominięciem gminy wyznaniowej, jako organizacji antidemokratycznej. Zarząd gminy wyznaniowej żydowskiej w Warszawie znajduje się w rękach asymilatorów.

Wyjazd żydów z Warszawy.

Żargonowy „Hajnt“ donosi, że znaczna liczba bezdomnych żydów, którzy w ostatnich czasach pozakładali w Warszawie sklepy, obecnie z powodu ogólnego zastoju poczęli likwidować swoje interesy i wyjeżdżać. Jak znaczna liczba takich „bezdomnych kupców“ przebywała w Warszawie, wskazuje to, że według doniesienia tegoż „Hajnta“ w jednym tylko tygodniu ubiegłym wyjechało z Warszawy 800 rodzin żydowskich, więc około 4000 dusz.

Lublin.

Język ukraiński przedmiotem szkolnym.

Wychodzące we Lwowie pismo ukraińskie „Diło“ donosi:

Z rozporządzenia głównodowodzącego, arcyksięcia Fryderyka, z d. 17 października zaprowadza się w okupowanych okręgach na wschodzie obwodów lubartowskiego, lubelskiego i janowskiego język ukraiński jako wykładowy w szkołach ludowych, w których większość dzieci mówi po ukraińsku. W szkołach, w których inny język, aniżeli ukraiński, jest wykładowym, zaprowadza się, jeżeli znajduje się w niej przynajmniej 40 dzieci ukraińskich, dla nich także język ukraiński jako wykładowy. Jeżeli w szkole publicznej znajduje się conajmniej 40 dzieci, których językiem ojczystym jest język polski albo niemiecki, zaprowadza się dla nich ich język ojczysty jako wykładowy.

(Deutsche Lodz. Zeitung).

Radomsk.

Dzięki zabiegom inspektora okręgowego szkolnego p. Skowrońskiego, przy życzliwem poparciu ze strony władz wojskowych z pułkownikiem Petzoldem na czele, uruchomiono 155 szkół wiejskich.

W Radomsku czynny jest szereg czteroklasowych szkół męskich i żeńskich. Szkoły obsadzono dobremi siłami pedagogicznemi, wśród których spotkać można wielu wybitnych pedagogów znanych z pracy na niwie oświatowej i naukowej w Galicji.

Odbyta w dn. 29 i 30 października konferencja nauczycieli, na której roztrząsano wielkiej doniosłości zagadnienia o charakterze naukowym i wychowawczym, świadczy najwymowniej o dbałości o rozwój szkoły polskiej.

Swieżo powstało w Radomsku gimnazjum polskie. Nauka rozpoczęła się w pierwszych dniach października. Do czterech klas, bo na razie tyle tylko zakład ten liczy, zapisało się z górą 100 uczniów, przeważnie ze sfer mieszczańskich i włościańskich, nawet z dalekiej okolicy.

Plan naukowy tego średniego zakładu polskiego, oparty jest na gimnazjach realnych galicyjskich, z uwzględnieniem dotychczasowego systemu szkolnego, stosowanego w najlepszych gimnazjach polskich w Królestwie Polskiem.

Powiększono w dwójnasób godziny języka polskiego, a ponadto przeznaczono również poważną liczbę godzin na naukę historji polskiej.

Społeczeństwo miejscowe odnosi się do tej instytucji z nadzwyczajną życzliwością. Kierownik zakładu i członkowie grona utrzymują żywy kontakt z rodzicami i wychowawcami uczniów, urządzając z nimi pogadanki i konferencje.

Jeńcy rosyjscy z Królestwa Polskiego.

(10 wyciąg z listy „Ruskija Izwiestja“).

Obóz jeńców Diedenhofen:

Kowalski Teofil, Gostynin, gub. warsz., szereg. 6 pułku piechoty, Koniecki Ludwik, Rożnica, gub. kiel., szeregowiec 6 p. piech., Kopczyński Władysław, Grabina, gub. warsz., szer. 31 p. piech. Kozonacki Michał, Miedniewice, gub. warsz., szer. 31 p. piech., Krawczyk Andrzej, Lutówka, gub. warsz., szer. 6 brygady art., Łazowski Atanazy, Kopanty, gub. warsz., szer. 31 p. strz., Lewandowski Franciszek, Jadów, gub. warsz., 2 bryg. art., Lenart Józef, Mszczonów, gub. warsz., szer. 1 bat. trenu, Lenikow Prokop, Prościenka, gub. warsz., frajter 290 p. piech., Madany Stanisław, Mokry, gub. warsz., szer. 31 pułku piech., Małasiński Józef, Bielawy, gub. warsz., starszy podoficer 1 bat. trenu, Marczak Józef, Marwi, gub. kal., szer. 3 p. strzelców, Mitrenko Karol, Santawica, gub. kiel., szer. 15 bat. sap., Musztal Stanisław, Kisiele, gub. piotr., szer. 13 korp., Ogłaszewski Michał, Skierniówka, gub. warsz., szer. 31 p. piech., Olczak Józef, Mszczonów, gub. warsz., szeregowiec, Palac Feliks, Boczki, gub. radom., 5 pułk strz., Peżanowski Walenty, Słunia, gub. warsz., szer. 31 p. piechoty, Peckal Jan, Dużeprace, gub. warszawska, szer. 44 p. piech., Polasz Piotr, Filino, gub. kiel., szer. 6 p. piech., Rauk Maciej, Poręba, gub. piotr., st. podoficer, 8 dyw. 29 laz., Rosluński Aleksander, Kowalewice, gub. warsz., szer. 71 p. piech., Siewiera Józef, Żar, gub. piotr. szer. 5 p. piechoty, Skala Jan, Babin, gub., radomska, szer. 62 p. piech., Sobiraj Andrzej, Ruski, gub. warsz., szer. 32 syb. pułku strzelców, Stanisławiak Ignacy, Dawidy, gub. warsz., szer. ofic. szkoły strz., Stępień Adam, Kiernozia, gub. warsz., szer. pułku petr., Tomczak Antoni, Kobylin, gub. płocka, szeregowiec 5 p. piech., Talaczyjski Antoni, Ostrowiec, gub. kal., szer. 1 bat. trenu, Fidarowicz Antoni, Falenice, gub. warsz., szereg. 15 brygady artylerji, Firlang Władysław, Pogorzele, gubernja warszawska, ciskacz min, 8 bryg. art., Flakiewicz Jan, Białobrzegi, gub. rad. szer. 5 p. piech., Hans Roman, Łódź, gub. piotr., podoficer 1 bat. trenu, Chila Paweł, Bobrowce, gub. warsz., szer. 30 p. piech., Czerkiesow Jan, Star, gub. piotr., szer. 144 p. piech., Czereniecki Andrzej, Kurzesin, gub. piotr., szer. pułku gwardji, Szarlik Józef, Samoty, gub. warsz., szer, 64 p. piech., Szykowski Roch, Kramsk, gub. kal., szer. 1 bat. trenu, Jóźwiak Wojciech, Lichino, gub. kal., szer. 1 bat. trenu, Jarząbek Wincenty, Korilina, gub. kielecka, szer. 6 p. piech., Jankowski Stanisław, Sapi, gub. warsz., szer. 5 pułku piechoty.

Kom. robot. firma Brandt.

Barczak Józef, Karolina, gub. kalis. gefrajter 2 puł. straży pogr. Brzozowski Józef, Warszawa, szer. 109 puł. piech. Borowy Leopold, Tarnogród, gub. lubel. szer. 236 puł. piech. Bazik Józef, Krąków, gub. kal., szer. 2 puł. straży pogr. Wójcik Władysław, Jadwinowo, gub. radomska, szer. 132 puł. piech. Warach Jan Różana, gub. radom., szer. 132 puł. piech Garlicki Walenty, Czułkowo, gub. płocka, szer. puł. straży pogr. Głuchow Piotr, Raków, gub. radom., frajter 38 syb. puł. strzelców.

(„Deut. Lodzer Ztg.“).

Kalendarzyk.

DZIŚ: Teodora i Ores.
JUTRO: Andrzeja

Wschód słońca o godz. 7 m. 4.
Zachód „ „ „ 4 „ 23.

Dziś o g. 1 po połud. Stan barometru 744.
Na jutro spodziewana niepogoda

TEATR SCALA. Jutro o godz. 6 i pół wieczorem „Baron Cygański“.

WYPOŻYCZALNIE Tow. „Wiedza“ otwarte codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.

I. biblioteka ul. Piotrkowska 103.
II. biblioteka ul. Targowa 59.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzew. Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę i święta od 1-ej—1-ej.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Kursy dla dzieci.

(a) Obywatelka z Poznańskiego, p. Łubińska, ofiarowała fundusz na utworzenie w Łodzi kursów naukowych dla dzieci analfabetów, nie mogących pomieścić się w istniejących szkołach elementarnych. Fundusz ten składa się ze stałych zapomóg w ilości po 100 marek miesięcznie. Zorganizowanie tych kursów przekazano Towarzystwu oświatowemu „Wiedza“, które w tych dniach otwiera w lokalu Resursy rzemieślniczej chrześcijańskiej przy ul. Widzewskiej pod nr. 117 dwa komplety kursów dla dzieci analfabetów.

Z książnicy dziecięcej.

(a) W ubiegłym tygodniu zarząd książnicy dziecięcej przy Tow. „Wiedza“ uruchomił trzecią wypożyczalnię książnicy na Dąbrówce przy ulicy Rżgowskiej w domu nr. 84.

Książnica III pozostaje pod opieką ks. Kowalińskiego i została zaopatrzona w 500 książek. Z książnicy korzystają dzieci, które kończą kursy dla analfabetów. Z powodu braku książek książnica nie przyjmuje nowych zapisów dzieci. Aby temu brakowi zaradzić, zarząd książnicy postanowił zorganizować powtórną kwestę na książki dla dzieci.

Towarzystwo Krajoznawcze.

W niedzielę d. 14 b. m. o godzinie $4^1/_2$ po południu, w lokalu własnym (Piotrkowska 91), odbędzie się miesięczne zebranie Członków Towarzystwa, poświęcone zadaniom naukowym i sprawom administracyjnym bieżącym.

Na zebraniu tem p. inżynier Franciszek Hirszberg, Członek Zarządu, wygłosi odczyt p. t. „Szczątki moreny dennej w kolicy Łodzi“.

Kalendarz Tow. K. O. na 1916 rok.

Redakcja kalendarza, do ukończenia druku tego ostatniego, przyjmować będzie interesantów dwa razy tygodniowo: we wtorki i czwartki od godziny 3 do 4-ej po południu.

Redakcja kalendarza mieści się w lokalu Stowarzyszenia „Lokator“ przy ulicy Piotrkowskiej nr. 84.

Nowe ambulatorjum.

(a) W tych dniach otwarte zostanie drugie ambulatorjum miejskie w domu na rogu ulic Suwalskiej i Staro-Zarzewskiej.

Kara za załatwianie spraw cudzych (sądowych).

(h) Cesarsko-niemiecki prezydent policji skazał cały szereg osób za załatwianie cudzych spraw sądowych, jako to: pisanie próśb i t. p.

Kara dochodzi do 3 miesięcy więzienia, a w wyjątkowych razach i więcej.

Z magistratu.

(h) W dniu wczorajszym w lokalu magistratu wywieszono zawiadomienie, iż pomimo dostarczenia nowego transportu nafty, dostarczonej do Łodzi, przepustki na wywóz nafty z miasta nawet w rązach wyjątkowych nie będą uwzględniane.

Z Delegacji N. P. B.

(o) W Delegacji niesienia pomocy biednym przy magistracie utworzona została komisja rewizyjna, składająca się z 6 członków honorowych oraz członka Delegacji niesienia pomocy biednym, p. Leonarda Jezierskiego.

Z Delegacji robót publicznych.

(a) Delegacja robót publicznych postanowiła podnieść poziom ulicy Nowomiejskiej przy rzece Łódce. W tymże punkcie podniesione będą również i szyny linji tramwajów miejskich.

Karta cukrowa.

(a) Na ostatniem posiedzeniu Delegacji zaprowiantowania miasta przy magistracie omawiano sprawę skutecznej walki z handlarzami, którzy uprawiają spekulację ze sprzedażą cukru.

Uchwalono, iż jedynym środkiem, który zmusi handlarzy do sprzedawania ludności całej ilości otrzymywanego dla sprzedaży z Delegacji zaprowiantowania miasta cukru i faryny — tylko zaprowadzenie karty cukrowej, za zwrotem której dopiero sklepikarze będą otrzymywać zapasy cukru.

Już jest cukier.

(a) Wczoraj Delegacja zaprowiantowania miasta przy magistracie przystąpiła do sprzedawania faryny właścicielom sklepów kolonjalnych. Tarynę, w ilości od 1 do 2 worków, otrzymało około 120 właścicieli sklepów kolonjalnych, położonych w różnych częściach miasta. Handlarzom nie wolno sprzedawać cukru drożej ponad 25 kop. za funt.

Dziś Delegacja w dalszym ciągu sprzedaje farynę.

Mąka żytnia staniała.

(h) Od bieżącego tygodnia Komitet rozdziału chleba i mąki sprzedaje piekarniom i właścicielom sklepów mąką żytnią zamiast 40 mrk. za 2 centnarowy worek, tylko 38 mrk.

Mleko skondensowane dla Łodzi.

Oddział Kobiet chrześcijańskich niesienia pomocy chorym, dzięki staraniom swojej przewodniczącej p. Pytlasińskiej, dostał wagon mleka skondensowanego od szwajcarskiego Komitetu Sienkiewicza; wagon ten przybył już do Łodzi i jest przewożony do składów tego stowarzyszenia.

Szkło i porcelanowe wyroby dla Łodzi.

(h) Jak się dowiadujemy w ostatnich czasach, przywieziono do Łodzi większe transporty szkła, oraz wyrobów porcelanowych.

Wyroby te pochodzą z Wiednia, oraz Karlsbadu.

Dotychczas wyroby powyższe były bardzo drogie, a to z powodu wielkiego cła, t. j. około 30 rb. od skrzyni.

Obecnie cło to jest znacznie zmniejszone, to też i ceny na te wyroby spadły.

Ze Stow. pracowników krawieckich.

(h) W sobotę 13 b.m. w lokalu Stow. (Zawadzka 12) odbędzie się ogólne zebranie Stow. pracowników krawieckich. Członkowie, którzy nie będą posiadali książeczek członkowskich, nie będą dopuszczeni do uczestnictwa w zebraniu.

Książki takowe można odbierać w lokalu Stow. codziennie od 8 do 10 wieczorem.

Ze Stow. pracown. branży skórzanej.

(h) Artel przy Stow. kamaszników od dnia wczorajszego jest już czynną.

Naznaczone na ubiegłą sobotę ogólne zebranie pracowników branży skórzanej z powodów niezależnych od Zarządu zostało odroczonem.

Pożar fabryki.

(o) W ubiegły poniedziałek przy ul. Nowaka nr. 35 w farbiarni Chajma Halperna wybuchł pożar. Ogień został ugaszony przez I oddział straży ogniowej. Straty wynoszą około 300 rubli; fabryka była nieubezpieczona.

Nowa kuchnia robotnicza w Widzewie.

Staraniem zarządu Stow. „Słońce" przy ulicy Rokicińskiej nr. 64 w Widzewie, otworzoną została nowa kuchnia robotnicza. Kuchnia ta odrazu zyskała sobie sympatje sfer robotniczych i inteligencji miejscowej; lokal kuchenny stale jest w oblężeniu — tyle głodnych zwraca się po obiady. Podczas gdy w początku swego istnienia kuchnia wydawała do 200 obiadów dziennie, to już w następnych dniach frekwencja wzrosła do liczby przeszło 600. Ponieważ w kotłach, jakiemi kuchnia rozporządza, większej ilości obiadów gotować nie można, przeto zarząd czyni energiczne starania „w" celu pozyskania kotłów większych rozmiarów, jak również zamiany obecnego zbyt szczupłego lokalu jadalnego na obszerniejszy.

Przez cały czas istnienia t. j. od dnia 29 października kuchnia wydała 4214 obiadów płatnych po 3 kop. oraz bezpłatnych 450. Dodać tu trzeba, że obiady wydawane były bez chleba, gdyż zarząd rozporządzając zbyt szczupłym funduszami, nie otrzymując dotąd żadnej zapomogi z magistratu, nie był w stanie takowego wydawać. Ponieważ wydział kuchen przy magistracie dopiero teraz kuchnię zarejestrował, i przyrzekł dać zaliczkę, przeto obiady już w najbliższych dniach wydawane będą z chlebem.

W skład zarządu kuchni, oprócz zarządu Stow. „Słońca" wchodzą jeszcze osoby postronne ze sfer robotniczych.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek bądź sposób, czy to moralny, czy też materjalny, przyczynili się do utworzenia kuchni, zarząd niniejszem składa serdeczne podziękowanie.

Z kolejek podjazdowych.

(o) Zarząd łódzkich kolejek dojazdowych elektrycznych wywiesił w tramwajach obwieszczenia do publiczności w sprawie kursu waluty niemieckiej i rosyjskiej. Ponieważ publiczność domaga się, aby konduktorzy przyjmowali walutę niemiecką w cenie 6 kop. za 10 fenigów, przeto zarząd dojazdówek ogłasza, iż na zasadzie rozporządzenia cesarsko-niemieckiego prezydenta policji m. Łodzi z dnia 2 kwietnia 1915 r. Z 656/15 III na tramwajach podmiejskich obowiązuje następujący kurs: 12 kop. równa się 25 fenigom, 18 kop. = 35 fen., 24 kop. = 50 fen. i 36 kop. = 75 fenigom.

Odebrany łup.

(h) Wczoraj o godzinie $9^1/_2$ wieczorem policja ujęła na ulicy Ogrodowej 3 podejrzanych osobników niosących tłomok. Zatrzymano ich. Jak się okazało w tłomoku znajdowały się rzeczy, skradzione u wdowy K.n, zamieszkałej przy ul. Konstantynowskiej 47, w domu Kozina.

Wartość odebranych rzeczy wynosi około 200 rub. Amatorów cudzej własności osadzono pod kluczem.

Napad bandycki.

(o) W dniu 6 listopada o godz. 8 i pół wieczorem zapukano do okna, wychodzącego na podwórze z mieszkania właściciela sklepiku przy ul. Marysińskiej 17, Jana Trojanowskiego. Na zapytanie, kto puka, odpowiedziano „policjant".

Pani Trojanowska otworzyła drzwi od kurytarza, poczem trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów wpadło do mieszkania, żądając pieniędzy i grożąc im zastrzeleniem oraz ich 16-letniej córce.

Ponieważ napadnięci poczęli krzyczeć, przeto bandyci uciekli nic nie zabrawszy.

Zamach samobójczy.

(a) W dniu wczorajszym przy ulicy Olgińskiej nr. 5, w biurze policji moralności publicznej popełniła zamach samobójczy 18-letnia Helena Promińska, zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej 108. Przyczyną samobójstwa było zakwalifikowanie Promińskiej przez lekarza do szpitala, jako chorej. Desperatka wypiła flaszeczkę kwasu karbolowego.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia ratunkowego, desperatkę w ciężkim stanie przewieziono do szpitala św. Magdaleny przy ul. Targowej nr. 16.

Głosy czytelników.

Pokrzywdzeni.

Nieść pomoc biednym w formie bądź materjalnej, bądź moralnej podczas ogólnego kryzysu ekonomicznego, wywołanego wojną, jest nader wzniosłym i szlachetnym czynem, cnotą.

Deputacja niesienia pomocy biednym przy magistracie łódzkim spełnia taki czyn w chwili obecnej, z tego więc powodu zasługuje na powszechny szacunek ze strony wspieranych, t. j, otrzymujących zapomogi pieniężne.

Jednakże ta sama Deputacja niesienia pomocy biednym przychodząc z pomocą materjalną jednym, krzywdzi materjalnie drugich. Że tak dzieje się istotnie, poniżej udowodnić się postaramy.

W dzielnicach zapomogowych przy wspomnianej Deputacji są zatrudnieni pracownicy, którzy zostali podzieleni na kilka kategorji, choć jedną niemal pracę wykonywują. A więc kontrolerów (ci spełniają pracę nie biurową, gdyż roznoszą bony na pieniądze i konstatują jednocześnie stan materjalny rodziny wspieranej, bacząc, by ta ostatnia, znalazłszy jakąkolwiek pracę, nieobciążała Deputacji N. P. B.), sekretarzy, ich pomocników, oraz zwyczajnych pracowników biurowych tak zw. „pisarzy", którzy jednakową wykonywują pracę z jednakową intensywnością, atoli nie równomierne pobierają pensje. (Sekretarz 50 rb. miesięcznie, jego pomocnik 8 do 10 rb. tygodniowo, a „pisarz" zaledwie 5 rb. tygodniowo, który, mówiąc nawiasem, produktywniej pracuje). Czyż tak powinno być?

Deputacja N. P. B., opracowując normę wynagrodzenia pracowników dzielnicowych, winna sprawę tę traktować nie powierzchownie, ale wniknąć głębiej w istotę rzeczy, to jest ocenić pracę wedle jej intensywności, a nie wedle tytułów, godności i stanowisk.

Następnie Deputacja N. P. B. winna zlecić podkomisjom, a te zarządom honorowym dzielnic, aby przyjmowano na posady pracowników biurowych ludzi rzeczywiście potrzebujących, a nie jak dotychczas się dzieje—obywateli-kamieniczników, lub tych ostatnich synów lub córki. Tacy ludzie zawsze znajdą sobie sposób do życia.

Praca pracownika biurowego wymaga, aby ten osobnik był więcej kulturalnie i intelektualnie rozwinięty niż kontroler (nie występuje tu, broń Boże, aby kontrolerom obcięto pensje, jak to robiono w XI dzielnicy t. zw. pisarzom) gdyż praca ich jest ciężką i odpowiedzialną), który przy wykonywaniu swej pracy nie koniecznie potrzebuje tych przymiotów. Tymczasem dep. n. p. b. wychodziła z innego całkowicie założenia, gdyż kontroler dostaje 6 rub. a „pisarz" tylko 5 rub. tyg. Czemu tak?

Jeden z takich właśnie pracowników biurowych, najgorzej uposażonych przez dep. n. p. b. podnosi głos i za łaskawym pośrednictwem „Gazety Łódzkiej" zwraca się do Sz. dep. n. p. b., aby zechciała wglądnąć w w tę sprawę i uregulowała odpowiednio do pracy wynagrodzenie t. j. pensje pracowników biurowych, zatrudnionych w dzielnicach.

Dep. n. p. b. winna także zwrócić uwagę i na to, że w niektórych dzielnicach są zatrudnieni w charakterze „pisarzy" ludzie niepełnoletni, mający zaledwie lat 15—18. Tacy „pisarze", pozostający pod opieką bądź rodziców bądź opiekunów, są zadowoleni z 5 rub. tygodniowej pensji. Czy praca takich pracowników jest produktywną, jak tego zarządy dzielnic wymagają od tychże, śmiem powątpiewać.

Dep. n. p. b. winna mieć na uwadze to, że w dziel. pracują ludzie, którzy są obarczeni rodziną i że ci z 5 rub. tyg. nie mogą zadowolić najniezbędniejszych życiowych potrzeb.

Dzisiejsza szalona drożyzna i spadek kursu rubla powoduje to, że ludzie zarabiający 5 rub. tyg. i mający do utrzymania kilka osób, odżywiają się zaledwie raz na dzień, i to, zachowaj Boże, jak?! Ale Sz. p.p. z dep. n. p. b. nie chcą tego odczuć, sprawdza się na tym miejscu przysłowie: „syty głodnemu nie wierzy".

Tuszę nadzieję, że Sz. dep. n. p. b. po odczytaniu tych słów kreślonych pod wpływem chłodu i głodu wyzyskiwanego pracownika zechcą wynagrodzenie tychże uregulować tak, żeby pensje „pisarzy" równały się przynajmniej pensjom pomocników sekretarzy, i ażeby widmo najostateczniejszej nędzy nie spozierało im nieustannie w oczy.

Dep. n. p. b. winna przychodzić z pomocą „pisarzom" dzielnicowym, a nie wyzyskiwać ich.

Tuszę niepłonną nadzieję, że Sz. dep. n. p. b. przyjdzie z pomocą tym pokrzywdzonym pracownikom biurowym i ich głodomorskie wynagrodzenie jakoś ureguluje.

Dep. n. p. b. wszystkim wspieranym rodzinom postanowiła dawać specjalne zapomogi na opał, możeby Sz. dep. n. p. b. także i pracownikom biurowym przeznaczyć zechciała specjalne zapomogi na opał.

Pracownik Dzielnicowy.

Teatr i muzyka.

„Baron Cygański".

Jutro w teatrze „Scala" zespół operetkowy wystawia melodyjną operetkę Jana Straussa „Baron Cygański".

Po licznych odbytych próbach oczekiwać możemy udatnego przedstawienia.

Udział przyjmią panie: Saffi - Roselli; Czipra - Kolomenko, Arsena—Witting. Panowie Hr. Homonay — R. Bräutigam, Baron cygański — Matey, Lewitin i in.

Teatr Scala.
(Cegielniana nr. 16.)

W niedzielę d. 14 b. m. o godz. 3 po poł. wznowienie pysznej komedji polskiej Zygmunta Przybylskiego „Wicek i Wacek". Szczery humor pociągnie niewątpliwie do teatru „Scala" liczne zastępy publiczności, spragnionej wesołej a godziwej rozrywki.

Ceny miejsc nizkie; teatr dobrze ogrzany stanowią jak na dzisiejsze czasy nie małą przynętę.

Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego od czwartku.

„Wianek mirtowy".

T-wo dramatyczne im. J. Korzeniowskiego wystawia we wtorek 16 listopada w teatrze Polskim „Wianek mirtowy" J. Żuławskiego pod reżyserją p. Emila Wejnarowskiego.

Wobec korzystnego zaprezentowania się na ostatnim w „Grze Serc" zrozumiałem jest zainteresowanie się „Wiankiem mirtowym", nad wystawieniem którego już od kilku tygodni gorliwie pracuje reżyserja.

W bilety już można się zaopatrywać w księgarni Gebethnera i Wolfa, Piotrkowska 87.

Z ostatniej chwili.

Urzędowy komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, 9-go listopada:

Z widowni rosyjskiej.

Odparto natarcia rosyjskie na północy od Jazłowca nad dolną Strypą i na zachodzie od Czartoryska nad Styrem.

Zresztą nic nowego.

Z widowni włoskiej.

Położenie jest niezmienione.

Odparto kilka natarć nieprzyjacielskich na froncie nad Soczą, pod Zagórą, w Dolomitach, na Col di Lana i pod przełęczą Sief.

Z widowni południowo-wschodniej.

Na granicy czarnogórskiej jest położenie niezmienione. Z c. i k. wojsk walczących w Serbji, zajęła jedna z grup Iwanice, inna wyrzuciła nieprzyjaciela z wybudowanych stanowisk na wyżynach przy drodze Iwanica — Kraljewo.

Siły niemieckie wyparły przeciwnika z oszańcowań na południu od Kraljewa.

Na południu od Trestenia, toczą nasze bataljony bój.

Dywizje niemieckie operujące w obrębie Krużewca, prą naprzód ku południowi.

Bułgarzy zdobyli Leskowac.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefer, marszałek polny porucznik

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 8 listopada. Sprawozdanie urzędowe z dnia 7 listopada:

Na froncie pod Rygą wojska nasze wykonały skuteczny atak pod wsią Olai (17 klm. na południowy zachód od Rygi). Nieprzyjaciel zmuszony był przejściowo opuścić tę miejscowość.

W pobliżu Uexkül obsadziliśmy cmentarz we wsi Lager (2 klm. na północny zachód od Uexkül) i udaremniliśmy w tejże okolicy próbę niemców przekroczenia Dźwiny.

Na północny zachód od jeziora Swięte obsadziliśmy drugą linję niemieckich rowów strzeleckich, wzięliśmy 300 jeńców, zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe i jeden reflektor. Następnie wykonali niemcy cztery kontrataki, ale bez skutku.

Na lewym brzegu Styru zaatakował nas przeciwnik pod wsią Miedwieże (11 klm. na północny zachód od Czartoryska). Atak został odparty. Walka na zachód od wsi Kościuchnówki, która od 4 listopada jest w naszem posiadaniu, trwa dalej.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu Kajot. Nadesłane prace nie będą drukowane i są do zwrotu.

Potrzebny jest
ORGANISTA,
posiadający wyrobiony, dźwięczny głos, znający się na prowadzeniu chórów i aktów stanu cywilnego. Zgłaszać się Emilji 6, m. 5 pomiędzy godz. 4—5 pp.

Polscy Artyści Zjednoczeni pod dyrekcją A. Szarkowskiego.

Teatr „SCALA"

Cegielniana № 16.

Ceny miejsc zniżone!

W niedzielę dn. 14 listopada 1915 r. Początek o godz. 3 i pół po południu,

WICEK i WACEK

Komedja w 4 aktach Z. Przybylskiego

Bilety od czwartku nabywać można w cukierni Gostomskiego (daw. Roszkowskiego) w dniu przedstawienia w kasie teatru.

Największa wygrana ewentualnie **Miljon Marek.**	**Doniesienie o szczęściu**	Wygrana gwarantowana przez państwo.

Zaproszenie do przyjęcia udziału w losowaniu gwarantowanej przez wolne miasto Hamburg loterji pieniężnej, w której

13 miljonów 731.000 Marek

obowiązkowo wygrywają; odpowiednio do ostatniej uchwały wysokiego rządu, loterja ta została przez powiększenie kapitału znacznie ulepszoną, przyczem prawie wszystkie wygrane zostały powiększone o 40% ich dotychczasowej wartości, tak iż żadna loterja w świecie nie daje podobnych szans.

Dotychczasowa największa wygrana w najszczęśliwszym wypadku

600,000 Marek

została obecnie do

I Miljona Marek

powiększona. Ewentualnie najwyższe wygrane jak i premia oraz główna wygrana wynoszą

1.000.000 Marek

Marek:	900,000	Marek:	305,000
„	890,000	„	303,000
„	880,000	„	302,000
„	870,000	„	301,000
„	860,000	„	300,000
„	850,000	„	200,000
„	840,000	„	100,000
„	830,000	„	90,000
„	820,000	„	80,000
„	810,000	„	70,000

Oprócz tego jest wiele wygranych po 60.000 50.000, 40.000, 30.000, 20.000, 10,000 Marek i t. d. do wylosowania

Loterja składa się z 100.000 losów, z których 56,020 numerów, **a zatem przeszło połowa** w 7 ciągnieniach wylosowaną być musi. Urzędowa cena losów na 1 ciągnienie wynosi za

cały los Mr. 10.	pół losu Marek 5.	ćwierć losu Marek 2.50.

Urzędowa tabelka, zaopatrzona w herb państwa i z wykazem wkładów na przyszłe ciągnienie oraz spisem wygranych wysyła się na żądanie gratis lub franco.

Każdy, biorący udział, otrzymuje natychmiast po ciągnieniu urzędowy wykaz losowań. Wygrane będą pod państwową gwarancję akuratnie wypłacane.

Zamówienia prosimy zaraz i najpóźniej do 20 listopada kierować do

Samuel Heckscher, senr.

Dom bankowy Hamburg. (№ 1142)

Tutaj oderwać

Bestellbrief—an Herrn Samuel Heckscher senr.
Zamówienie: W-ny Samuel Heckscher senr.
Bankgeschäft HAMBURG. (№ 1142)
Dom bankierski HAMBURG.

Senden Sie mir / Upraszam / o przysłanie { ganzes Loos a. całego losu za Mrk. 10. / halbes „ „ pół losu za „ 5. / viertel „ „ ćwierć losu za „ 2-50

Adresse: ....
Adres

....

Den Betrag / Należność { empfangen Sie anliegend. / otrzymuje pan przy niniejszem / empfangen Sie beifolgen per Postanweisung. / otrzyma pan przez zaliczenie pocztowe.

(Nie odpowiednie przekreślić).

Buchalterji,

korespondencji i prawa handlow.,

oraz wszelkiej biurowości, wyucza w krótkim czasie i przyspasabia na samodzielnego buchaltera—korespodenta, długoletni szef biura Akc. Tow., rutynowany pedagog. Lekcje odbywają się pojedyńczo lub zbiorowo. Przyjmuje od 2—4 prócz świąt,

Szkolna 30, m. 9 I piętro front.

PENSJONAT

dla młodzieży szkolnej i uniwesyteckiej w WARSZAWIE,

U inżynierowej Zmigryderowej Wilcza 31

Wiadomość w Łodzi u adwokatowej Birencwajgowej, ul. Zielona 11 między 4 — 6 po południu.

Teatr „Scala"

Cegielniana № 18.

Bilety do nabycia u Friedberga i Kotza Piotrkowska 90 a w dzień przedstawienia przy kasie.

W czwartek, dnia 11 Listopada 1915 roku o godz. 6 i pół wieczorem

dane będzie wielkie przedstawienie Łódzkiego Zespołu Operowego i Operet.

BARON CYGAŃSKI

Operetka w 3-ch aktach Jana Straussa

Siatki żarowe Hilla

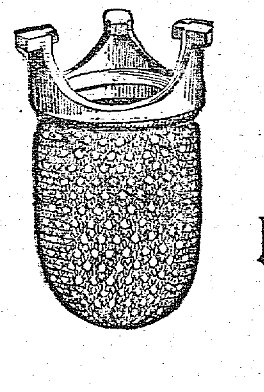

do światła gazowego, naftowego, spirytusowego i t. p.

wprowadzone w Polsce od 17 lat.

Fabryki Hilla są w pełnym biegu i dostarczają swych renomowanych wyrobów w równej dobroci jak i w czasie pokoju.

Na zapytania odpowiadamy natychmiast, także telegraficz.

Henry Hill & Co. G. m. b. H.

Berlin O 17, Warszauer Strasse 43-44.

Adres dla telegramów: Hillkoerper, Berlin.

Robotnicy ziemni

do

Budowy Koleji

zaraz poszukiwani

Biuro Pracy, PIOTRKOWSKA № 108.

Warszawskie Biuro Ekspedycyjno - Transportowe

Aleksander Różanykwiat

Warszawa Senatorska 36. (obok Resursy Kupieckiej) — **Łódź** Dzielna 36. (w Gmachu hotelu Palast)

Przyjmuje ekspedycję różnych towarów koleją i końmi do wszystkich miejscowości Królestwa. Odbiór ładunków z kolei w **Łowiczu** i dalsza ekspedycja tychże do Warszawy. Absolutna gwarancja. Pierwszorzędne referencje.

Najtańszy Prezent na gwiazdkę.

Wyprzedaż z fabr. składu 40 proc. n. c. z. oraz detalicznie i resztkami
Wełniane z jedwabiem na bluzkę od rbl. 1,10 do rbl. 2,00.
Zimowe towary na suknie i „ „ „ 3,00 „ „ 5,00.
Bostony i szewioty na męskie i damskie kostjumy i na zimowe Palta oraz różne męzk. i damsk. towary, także flanelki, barchany i na fartuchy itp.

Cegielniana 43 w domu świeżo budowanym w podwórzu.

Zostałem jeszcze na 2 dni w Łodzi.

Kupuję platynę, krampony, brylanty, monety platynowe, złoto, srebro, zęby sztuczne, połamane, płacę najwyższe ceny. Hotel Centralny Piotrkowska № 8 pokój 1. Zastać od 10 — 1 pp. i od 4—7 w

---

UWAGA!

Kupuję **złoto, srebro, brylanty, kamienie drogocenne,** kwity lombardowe i płacę najwyższe ceny.

D. Peszes. Południowa № 9.
I piętro od frontu.
przyjmuje od 9—2 p. p.

KARTOFLE

40 kop. ćwiartka

Zielona № 39.

Kartofle

na korce i ćwiartki do sprzedania. Obejrzeć można ul. Lutomierska 17 u stróża w piwnicy.

Mydło

Nadszedł wagon MYDŁA Częstochowskiego firmy Dziubas i Fiszel

Piotrkowska № 25

w podwórzu na lewo.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej

Syphilis, choroby skórne włosów (kosmetyka lekarska),

weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich - Hata „606" —914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Powrócił

Dr. Rosenblatt

spec. chorób uszu, nosa i gardła.
Piotrkowska 35.

Gabinet dentystyczny

DT. W. MORAWIECKI

b asyst. Lecznicy Lek. St. Dąbrowskiego przyjmuje w chorobach zębów, jamy ustnej i w dziedzinie techniki dentystycznej od 10—1 i od 3—6 po poł. w niedzielę i święta od 10—12 godz.

ul. Mikołajewska 87.

Lekarz—Dentysta

M. Długacz - Kaniewska

Zawadzka № 6.

Przyjmuje osobiście od 10 r. — 1 p.p. 3—7 w.

Własne laboratorjum techniczne

Wykonywa się wszelkie roboty jako to: złote, platynowe porcelanowe kauczukowe z podniebieniem lub bez i t. p, po cenach przystępnych Reperacje na poczekaniu

---

Institut de Beauté

de M-lle Miłakowska

powróciła z zagranicy (Zawadzka № 6).

(uczenica prof. Archambeau w Paryżu). Specjalne francusko-kosmetyczne masaże za pomocą lekarskich środków. Hygjeniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery

twarzy.

Usunięcie zmarszczek, wągrów, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmocnienie porostu włosów. Usunięcie na zawsze niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłączne użycie preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków. Opieka lekarska. Przyjęcia od 3—6 w.

FELCZER z BUSKA.

z długoletnią praktyką szpitalną
św. ŁAZARZA
przyjmuje codziennie i udziela porad.
Aleksandrowska 37 I p. Kaszyński

„ALA" eukalyptusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione przy **kaszlu i chrypce.** Dostać można w aptekach i większych składach apteczn.

„ALA" poleca apteka W. Danieleckiego Piotrkowska 127.

A. A. A. Maszyny do szycia kupuję. Łagiewnicka 31 m. 8.

AA Niezwykła okazja! Meble z 3 pokoi tanio sprzedam byle zaraz. Mikołajewska 95 m. 27 front I piętro.

A Rożne meble sprzedam tanio mało używane oraz pianino i tualeta Mikołajewska 40 m. 2.

Biuro Próśb Pisarskiego, Andrzeja Nr. 7.

Potrzebna młoda służąca do małej rodziny. Widzewska 83 m. 13.

Potrzebni są odlewnicy do odlewni żelaza Mikołajewska 78.

Stanisław Brodzki zgubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Scheiblera.

Redaktor i wydawca Jan Grodek (m. p. Przejazd 8).

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni Jana Grodka Przejazd 8.